

Chcemy na wstępie zaznaczyć, że podejmujemy się bardzo ryzykownego i odważnego działania pisząc do Państwa to pismo ale chcemy zaznaczyć, że widząc co dzieje się w naszej Spółdzielni, a przede wszystkim zuchwale dalsze kłamliwe działania prezesów i pograżanie sytuacji, która już trwa ,zdecydowaliśmy się opisać fakty, które w normalny sposób na pewno nie ujrzą światła dziennego. Dlatego też bardzo prosimy o zachowanie dyskrecji i nie ujawnianie skąd Państwo otrzymaliście te informacje. Ponadto chcemy dodać, że podejmując jakiegokolwiek działania – a należy to zrobić niezwłocznie – apelujemy aby robić to profesjonalnie w oparciu o ludzi rzeczowych a nie przysłówowych krzykaczy. Brak profesjonalizmu i wycucia sytuacji stawia tą skorpumpowaną trójkę w korzystnej sytuacji. Ludziom którzy będą uczestniczyć w walnych zgromadzeniach należy wytłumaczyć kto sprzeniewierza ich pieniądze i okrada Spółdzielnię dla własnego wzbogacenia się.

Grudniowa ankieta została odebrana przez Zarząd z wielkim oburzeniem, jak ktoś śmiał wytknąć nieprawidłowości, a przede wszystkim zastanawiali się skąd nastąpił przeciek informacji. Po ochłonięciu, przy okazji spotkań opłatkowych z pracownikami rozpoczęli kampanię wyjaśniającą, że to wszystko co zostało napisane w ankiecie to wielkie kłamstwo i nieznajomość rzeczy przez oszołomów. Doszły do nas słuchy, że Zarząd opracowuje pismo, które zostanie dostarczone do każdego mieszkańca [REDAKTOR] celem obalenia informacji zawartych w ankiecie. Tak też się stało na polecenie Zarządu wydrukowano 14.000 pism.

Żeby przedstawić cały, pełny obraz sytuacji, która obecnie się zrodziła musimy opisać wszystko od początku.

Od ponad 20 lat do 31.08.2007 r prezesem naczelnym [REDAKTOR] był [REDAKTOR], zastępcami [REDAKTOR] i [REDAKTOR] / początkowo jako główna księgowa / Przewodniczącym RN [REDAKTOR] był [REDAKTOR] a jego zastępcą [REDAKTOR]. Cztery lata temu [REDAKTOR] został z dnia na dzień odwołany przez Radę Nadzorczą z funkcji prezesa a na to miejsce został powołany bez ogłaszania konkursu [REDAKTOR]. Jako powód zwolnienia podano, że [REDAKTOR] dopuścił się nadużyć i stracił zaufanie R.N. Sprawa nigdy nie została zgłoszona do prokuratury gdyż powód zwolnienia to jeden wielki błąd. To [REDAKTOR] wniósł pozew do sądu przeciwko [REDAKTOR] i sprawę wygrał / Zarząd utrzymuje to w tajemnicy / .W owym czasie [REDAKTOR] został odwołany z funkcji dyrektora departamentu geodezji i wyrzucając [REDAKTOR] sam się zatrudnił, gdyż wiedział na jakie wynagrodzenie wskakuje, a do tego premia, ryczałt na paliwo, komórki i możliwość bezkarnego złodziejstwa.

Długoletnich pracowników a zarazem członków Spółdzielni dźwi przy tym fakt ,jak osoba nie związana z Spółdzielnią może sprawować funkcję w jej organach i działać dla jej dobra. [REDAKTOR] nie mieszka w zasobach [REDAKTOR], będąc jeszcze w R.N. załatwił sprawę wydziałenia swojego domku przy ul. [REDAKTOR] całkowicie. Po opisanej powyżej zmianie przewodniczącym R.N. został [REDAKTOR], a zastępcą [REDAKTOR]. Czas upływał zbliżały się obchody 60-lecia Sp-ni, a we współpracy członków Zarządu dało się wyczuć napięcie i pogarszającą się atmosferę.

W międzyczasie [REDAKTOR] poszukiwał pracę dla syna [REDAKTOR] [REDAKTOR], który właśnie kończył studia. Jak Państwo zapewne domyślacie się nic lepszego jak możliwość korzystania ze swojej władzy. A więc kolejna osoba [REDAKTOR] pracownica Działu Kadr zostaje wyrzucona na bruk- powód ? – utrata zaufania Zarządu i w to miejsce został zatrudniony 1.11.2006 r [REDAKTOR]. Oczywiście, że napiszemy o wynagrodzeniu, otóż otrzymał wynagrodzenie o jakim pracownik mający 25-letni staż w samej spółdzielczości mógł sobie pomarzyć. Po upływie 3 m-cznego okresu próbnego wynagrodzenie syna podskoczyło o 350 zł i otrzymał umowę na czas nieokreślony – człowiek skończył kierunek studiów który w

jednym procencie nie przygotowuje do pracy w kadrach, on nie ma zielonego pojęcia o przepisach z prawa pracy, o sposobie rozwiązywania fachowego w oparciu o znajomość kodeksu pracy pracowników.

Mało tego, tatuś na tyle jest zapobiegliwy, że nawet załatwił synomowi mieszkanie o pow. 33 m przy ul. [REDAKTOWANE]. Budynek przy ul. [REDAKTOWANE] został wybudowany przy udziale Środków z Krajowego Banku Mieszkalnictwa, wszystkie lokale są lokatorskie. Prawidłowo mieszkanie zwolnione przez lokatora powinno być zaproponowane członkowi oczekującemu, którego dochody kwalifikują do objęcia takiego mieszkania. Mieszkanie nr 43 zwolniła w lipcu 2007 r [REDAKTOWANE]. Mieszkania tego Zarząd nikomu nie zaproponował. Od 1.08.2007 r zostało przydzielone [REDAKTOWANE], który z uwagi na swój dochód nie powinien otrzymać tego lokalu. Zarobki [REDAKTOWANE] przekraczały wymaganą kwotę. Przez dwa m-ce syn przeprowadzał remont tego lokalu a czynsz zaczął opłacać od 1.10.2007 r. Za dwa miesiące czynsz pokryła Spółdzielnia. Normalnie taka sytuacja jest nie do przyjęcia, lokator płaci za czynsz z chwilą odebrania kluczy. Nadmieniamy, że pod tym mieszkaniem znajduje się sklep rodzinny [REDAKTOWANE]. W ostatnim czasie krążyła wśród pracowników taka plotka, że w/w sprawę badała prokuratura i że wszystko okazało się w porządku. Czy to co opisaliśmy powyżej można nazwać porządkiem, chyba że prokuratura otrzymała tak spreparowane dokumenty, że wszystko w jej ocenie okazało się zgodne z prawem.

I skoro pociągnęliśmy wątek synka wypada tu jeszcze nadmienić, że w niedługim czasie po zatrudnieniu Zarząd ustanowił [REDAKTOWANE] pełnomocnikiem odpowiedzialnym za wdrażanie w naszej firmie systemu ISSO – co miesiąc za nic nierobienie otrzymuje dodatkową premię. Ponadto jest kierowany i robi kursy, które nie mają nic wspólnego z pracą w dziale kadr. Za pieniądze Spółdzielni ukończył kurs w zakresie wyceny nieruchomości, obecnie został skierowany i uczęszcza na kurs specjalisty w zakresie wystawiania świadectw energetycznych. Jakże to są koszty niech Zarząd przedstawi na Walnym Zgromadzeniu.

Kontynuując dalej w kwestii Zarządu – atmosfera kłótni w Zarządzie dojrzała, prezes [REDAKTOWANE] umiejętnie organizował grupę przeciwników [REDAKTOWANE] bez problemu zjednując sobie poparcie licznej grupy członków R.N. z osiedla [REDAKTOWANE] / tj. [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] / i z-cy [REDAKTOWANE] / ten wątek opiszemy oddzielnie/.

Aż nastał sądny dzień 31.08.2007 r z tym dniem R.N. odwołała [REDAKTOWANE] z funkcji prezesa jako powód podając – utrata zaufania R.N. i nadużywanie alkoholu.

Ponieważ [REDAKTOWANE] miał 35 lat pracy i wiekowo brakowało jemu 3 lat do emerytury więc nie można było człowieka całkowicie zwolnić. Dlatego też R.N. okazała miłosierdzie i utworzyła stanowisko ds. wdrażania noweli ustawy o spółdzielczości pozostawiając [REDAKTOWANE] na dotychczasowych poborach jako starszego specjalistę.

Zaraz następnego dnia całe umeblowanie z gabinetu [REDAKTOWANE] przeniesiono na VII piętro do pok. 712. Prezes [REDAKTOWANE] od pierwszego dnia po zwolnieniu skorzystał z możliwości udania się na zwolnienie lekarskie a obecnie przebywa na zasiłku rehabilitacyjnym. Ile Sp-nia na tym straciła niech oceni specjalna komisja bo taką na pewno trzeba będzie powołać. Pokój stał pusty aż do momentu otwarcia w naszym biurowcu biura senatorskiego [REDAKTOWANE] prezes [REDAKTOWANE] sprezentował meble z pokoju [REDAKTOWANE] senatorowi, w kuluarach mówi się że te meble oddał w dzierżawę – a co niech ma, spółdzielcy zapłacili!

Po opróżnieniu gabinetu [REDAKTOWANE] robotnicy wkroczyli z kurlami, zrobili generalny remont gabinetów naczelnego, zastępcy a przy okazji i senatora. Zakupiono nowe meble zgodnie z obowiązującymi trendami, oświetlenia, laptopy, wyposażone komórki itp.

Po zakończeniu meblowania R.N. z posiedzenia na posiedzenie nie ogłaszając konkursu powołała na naczelnego prezesa [REDAKTOWANE]. Nieubłaganie czas mknął do przodu i zbliżały się obchody 50-lecia

Spółdzielni, a Zarząd pozostawał w niepełnym składzie. Dnia 25.10.2007 r. R.N. zebrał się na posiedzeniu na którym to [REDAKTOR] powiedział, że tylko z [REDAKTOR] widzi współpracę jako z zastępcą. Nie wszyscy członkowie R.N. byli za tą propozycją. Niektórzy głośno i zdecydowanie okazali swoje oburzenie zarzucając łamanie przepisów statutu, gdyż po raz kolejny powołuje się członek Zarządu niewyłonionego w drodze konkursu. Jak również stały działacze doskonale znali karierę [REDAKTOR] w Sp-ni a przede wszystkim wiedzieli wszyscy, że nie ma nawet średniego wykształcenia! Dlaczego nikt do tej pory nie zażądał udostępnienia akt osobowych żeby naocznie przekonać się o tym co piszemy. Tak ten człowiek nie ma nawet średniego wykształcenia tylko ukończony kurs nauczycielski !!! Pan ten posiada sklepy ogólnospożywcze, które mieszczą się w lokalach Sp-ni. W czasach PRL pracował jako pracownik w [REDAKTOR] Zakładach [REDAKTOR].

W tym miejscu napiszemy kilka słów o karierze [REDAKTOR] w [REDAKTOR]. Pan ten mieszkał do września 1999 r przy ul. [REDAKTOR] w lokalu o pow. 72 m. W tamtym też czasie rozpoczął swoją działalność społeczną najpierw w Radzie Osiedla [REDAKTOR] a następnie w R.N. W 2003 r. sprzedał w/w lokal gdyż potrzebował pieniądze na dokończenie budowy domu w [REDAKTOR]. Wówczas Sp-nia zezwoliła zamieszkać panu [REDAKTOR] wraz z rodziną w lokalu o pow. 82 m na zasadzie umowy najmu przy ul. [REDAKTOR]. W lokalu tym mieszkał od x.1999 r do v.2003 r tj. do zakończenia budowy. Czynsz za wynajmowanie tego lokalu został specjalnie ustalony na życzenie [REDAKTOR].

Wracając do posiedzenia R.N. otóż gdy doszło do głosowania [REDAKTOR] otrzymał większość o 1 głos, gdyż opowiedzieli się za nim wszyscy członkowie R.N. z osiedla [REDAKTOR] w tym także [REDAKTOR] W ten oto sposób [REDAKTOR] orzeł nad ortami został zastępcą prezesa Zarządu i do jego kompetencji należy nadzór nad Administracjami. Zawsze to stanowisko zajmowała osoba z wyższym wykształceniem technicznym.

Po trzech dniach od tego wydarzenia tj. 27.10.2007 r w Sali Filharmonii [REDAKTOR] władze [REDAKTOR] zorganizowały uroczyste obchody 60-lecia Sp-ni. Trudno to nazwać jubileuszem dla członków i pracowników.

Na uroczystość nie zaproszono prasy, radia, telewizji, zrobiono to celowo żeby nie nagłaśniać. Nie zaproszono nikogo z byłych prezesów [REDAKTOR]. Mało tego Zarząd wypiął się nawet na długoletnich pracowników. Bohaterami imprezy była święta trójca wraz ze swoimi rodzinami i krewnymi. Swoje piersi do odznaczeń wystawili rzeczywiście najbardziej zasłużeni spółdzielcy: [REDAKTOR], [REDAKTOR] – ci dostali złote odznaki, [REDAKTOR] przyznano jeszcze srebrną. W dostojnym gronie znalazła się również sekretarka z 10-letnim stażem pracy. Pracownicy z 30 i 35-letnim stażem pracy mogli pocałować się w ... ucho.

Te same osoby zostały w listopadzie 2007 r wyróżnione nagrodami pieniężnymi, a pozostali, stały pracownicy otrzymali gest Kozakiewiczca. Spółdzielcy zapewne nie wiedzą, że na koncercie nie skończyła się fetowanie, w holu Filharmonii restauracja [REDAKTOR] zastawiła stoły.

Na drugi dzień tj. w niedzielę w kościele Miłosierdzia [REDAKTOR] na osiedlu [REDAKTOR] o godz 17 odbyło się nabożeństwo dziękczynne po którym w domu parafialnym odbyła się uroczysta kolacja również obsługiwana przez firmę [REDAKTOR]. Mieszkańcy nie wiedzą, że ich pieniądze na remonty są już dawno strawione i wydalone.

I na koniec wypada powiedzieć kto objął stołek przewodniczącego Rady Nadzorczej [REDAKTOR] otóż nie kto inny jak już wspomniany członek R.N. z osiedla [REDAKTOR]. Wielki krętaćz i szuler, który w sierpniu 2007 r został ze skutkiem natychmiastowym zwolniony z firmy ubezpieczeniowej [REDAKTOR]. Ale koledy nie pozwolą zginąć. [REDAKTOR] otrzymał stołek co prawda społeczny ale płatny.

Jeżeli będzie powołana komisja do przeprowadzenia szczegółowej kontroli Spółdzielni nie sposób pominąć wątek zastępcy przewodniczącego R.N. pani [REDACTED] tj. na jakiej zasadzie ta pani zamieniła swoje mieszkanie własnościowe na mieszkanie nr 6 przy ul. [REDACTED] – sprawa dla lustratora. Zwolnienie mieszkanie przez [REDACTED] należało zaproponować członkowi oczekującemu lub wystawić na przetarg. Mieszkanie to nikomu nie zostało zaproponowane gdyż z góry zostało przeznaczone dla pani [REDACTED] na zamianę – Zarząd dopuścił się przestępstwa gospodarczego a takie czyny są karalne. No właśnie w roku ubiegłym tj. 2008 lustrator przeprowadził kontrolę Sp-ni za okres 2006-30.06.2008, a prawidłowo powinien był objąć kontrolą drugie półrocze roku 2005 i do 30.06.2008. Nie wiemy co zostało stwierdzone przez lustratora w szczegółach /protokół pisał sam bez angażowania innych osób / ale przypuszczamy że bardzo istotne sprawy być może celowo umknęły jego uwadze. Powinniście Państwo zażądać udostępnienia protokołu gdyż na walnym zgromadzeniu Zarząd zapozna tylko z tymi fragmentami, które będą stawiały ich osoby w korzystnym świetle. Tak było z poprzednią lustracją ale o tym wiedzą tylko nieliczne osoby.

Zupełnie odrębnym tematem jest sprawa sprzątnięcia osiedla [REDACTED] i [REDACTED] przez firmę [REDACTED] właścicielem której jest [REDACTED]. Pan ten jest również właścicielem drugiej firmy [REDACTED] która układa na naszych osiedlach chodniki, parkingi podjazdy. Obecnie zarejestrował kolejną firmę na swojego ojca i ta firma otrzymuje u nas /bez przetargu/ docieplanie budynków. Nikt inny nie ma możliwości zaoferowania niższej ceny i jakości prac, gdyż na te usługi są przeprowadzane fikcyjne przetargi, umowy są preparowane że jedno zlecenie pociąga drugie, a firma [REDACTED] jest dozwonna. Jak [REDACTED] nadal pozostaje naczelnym to tak będzie, dlaczego a już odpowiadamy pojedziecie Państwo do [REDACTED] i zobaczcie jaki piękne ogrodzenie zrobiła firma pana [REDACTED] wokół posesji rodzinnej prezesa!

Cztery lata temu zwolniono wszystkie sprzątaczkę na osiedlu [REDACTED] i firma [REDACTED] przejęła sprzątnięcie po roku czasu ten sam manewr zrobiono na osiedlu [REDACTED]. W ostatnim kwartale 2007 r dla zmylenia przeciwnika dozwolono innej firmie wejść z tymi usługami na osiedle [REDACTED] ale trwało to tylko do końca roku. Stwierdzono, że Zarząd został zasypany skargami na tą firmę i od stycznia 2008 r. weszła firma [REDACTED]. Gdzie przetargi, gdzie negocjacje warunków i cen!

Ile obecnie kosztuje sprzątnięcie i jak to ma się do kosztów gdy zatrudnialiśmy swoje sprzątaczkę wiedzą tylko pracownicy. Prezesi już w tym amoku nadużyć zapominają kto robi wycenienia, analizy, nalicza płace kiedys i obecnie – nas nikt nie oszuka, jedynie może zastraszyć że zwolni z pracy. Ale my mówimy dość złodziejstwa. To my co miesiąc przekazujemy na konto firmy [REDACTED] przelewy za sprzątnięcie, przelewy za pogotowie śniegowe ponad 33.000 zł za jedno osiedle bez względu na to czy śnieg jest czy go nie ma / to prawdopodobnie lustrator podkreślił w swoim protokole/. Koszt ponoszony za sprzątnięcie przewyższa już i to znacznie koszt utrzymania etatowych pracowników. Stawki jakie podaje Zarząd w swojej odezwie to jedno wielkie fałszerstwo, bowiem wyliczona cena 0,30 zł/m jest to średnia z wszystkich pięciu osiedli zarówno sprzątniętych przez [REDACTED] jak i przez nasze pracownice za 2007 rok. Aż chce się zadać pytanie z kogo [REDACTED] chce zrobić idiotów. Drodzy ludzie nie dajcie się wyprowadzić w pole i nie wiercie w te brednie sami dziwimy się skąd w [REDACTED] tyle bezmyślnej odwagi, bo [REDACTED] to wiadomo, że podpisze wszystko człowiek żyje jak w amoku nie zna się na prostych sprawach ale za takie pieniądze można wszystko. Na samym osiedlu [REDACTED] w roku 2008 płaciliśmy firmie [REDACTED] za sprzątnięcie 0,59 zł /m. Jaka jest jakość sprzątnięcia, przecież do mycia klatek nie używa się żadnych środków, klatki są myte raz na miesiąc nigdy nie można skontaktować z osobą nadzorującą którą jest pani [REDACTED] – żona inspektora nadzoru z Działu Inwestycji [REDACTED] i tu już Państwo się domyślicie jak są akceptowane do wypłaty wszystkie kosztorysy firmy [REDACTED].

Żeby nikt z tej trójki nie poczuł się pokrzywdzony, że o jednych piszemy więcej a o drugich mniej, więc w tym miejscu napiszemy jak pani prezes [REDAKTOWANE] z pominięciem prawa i przepisów skarbowych załatwiła sobie mieszkanie – tą sprawą to powinien zająć się prokurator.

Lokatorką mieszkania nr 35 przy ul. [REDAKTOWANE] o pow. 36 m była [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] która zmarła na początku 2005 r. Do Spółdzielni wystąpił z prośbą kuzyn [REDAKTOWANE] o przyznanie tego mieszkania. Zarząd 20.07.2005 r Prot. 41/05 odmówił przyznania tego lokalu z uwagi na brak podstaw prawnych i kazał przekazać klucze do administracji co też Pan ten uczynił. Tylko na marginesie należy wspomnieć, że w podobnej sprawie [REDAKTOWANE] która ubiegała się o lokal nr 73 przy ul. [REDAKTOWANE] po zmarłym ojcu zarząd wydał pozytywną decyzję.

Po odzyskaniu mieszkania lokatorskiego Zarząd winien był zaproponować to mieszkanie osobie z listy członków oczekujących – a taka osoba była - nr członkowski 7184 [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE], która ponad 30 lat czekała na mieszkanie – a w sytuacji gdyby takiej osoby nie było wystawić lokal na przetarg. Ale Zarząd tego nie zrobił i przydzielił to mieszkanie od 1.10.2005 r przez [REDAKTOWANE] na zasadzie lokatorskiego prawa do lokalu. Remont tego mieszkania został wykonany w ramach funduszu remontowego osiedla [REDAKTOWANE], tak wyczerzczono go do złotówki, że fundusz został przekroczony w niedopuszczalnej wysokości- wystarczy sprawdzić wszystkie prace i faktury na tym osiedlu za 2005 r a dostaniecie zawału.

Pani [REDAKTOWANE] została przyjęta w poczet członków sp-ni w czerwcu 1987 r jako członek współmałżonek bez prawa ubiegania się o mieszkanie nr członkowski 580. Członkiem Spółdzielni był mąż [REDAKTOWANE] który posiadał nr 640 i z którego członkostwa posiadał mieszkanie przy ul. [REDAKTOWANE]

W listopadzie 1997 r. [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] darowali mieszkanie przy ul. [REDAKTOWANE] na rzecz córki [REDAKTOWANE]. Wówczas to złożyli w dziale mieszkaniowym podanie o skreślenie obojga z rejestru członków i przekazanie udziałów na rzecz córki. Prezes [REDAKTOWANE] obecnie przy przydziale mieszkania nr [REDAKTOWANE] przy ul. [REDAKTOWANE] wykorzystała ten dokument fałszując go w ten sposób, że w treści podania o skreślenie wykreśliła zdanie ...proszę o skreślenie mnie z rejestru członków [REDAKTOWANE] oraz przekazanie udziałów członkowskich na nabywcę.. a dopisała swoim charakterem treść ... proszę o pozostawienie nas w rejestrze członków oczekujących na mieszkanie za środki własne. Po zatwierdzeniu przez Zarząd przydziału mieszkania lokatorskiego przy ul. [REDAKTOWANE] pani [REDAKTOWANE] doczekała szczęśliwie czasu wykupu za przysłowiową 1 zł i w roku 2008 przekształciła swoje mieszkanie w odrębną własność – ocenę tej sprawy pozostawiamy Państwu.

W mieszkaniu tym mieszka obecnie syn pani prezes wraz z żoną, bowiem ona sama mieszka przy ul. [REDAKTOWANE] córce zaś kupiła mieszkanie przy ul. [REDAKTOWANE]

Prawdą jest, że Spółdzielnia zakupiła giełdowe akcje funduszy inwestycyjnych za kwotę 5 mln złotych, całą operację załatwiła córka prezes [REDAKTOWANE] [REDAKTOWANE] / jej podpis widnieje na dokumencie /, która jest zatrudniona w [REDAKTOWANE] Banku i dzięki takim działaniom mamy otrzymuje coraz wyższe stanowiska. A zatrudnienie córki rozpoczęło się od zmuszenia wszystkich pracowników [REDAKTOWANE] do założenia rachunków w [REDAKTOWANE] Banku na które Sp-nia przekazywała wynagrodzenia. Podpisywanie umów z Bankiem odbywało się w siedzibie Spółdzielni, każdy pracownik był wzywany oddzielnie do podpisania umowy, nikt nie mógł odmówić bowiem wiedział czym to zaskutkuje. Synek [REDAKTOWANE] też ledwie ukończył studia i mama załatwiła pracę w [REDAKTOWANE]

Wiemy, że w ostatnim czasie wystosowaliście Państwo do Zarządu pismo w którym piszecie o faktach, które opisałismy w poprzednim piśmie ale na miły Bóg po co było używać stwierdzenia, że jesteście przez pracowników o wszystkim informowani przecież teraz ta trójka aż zachodzi w głowę kto to może być.

Uważamy, że gruntownej kontroli wymagają wszystkie prace wykonane przez firmę D. i Jego ojca w roku 2008 na rzecz Spółdzielni tj. docieplenia budynków, układanie polbruk, sprzątanie i zwrot kosztów za remont budynku w którym poprzednio mieściło się biuro D. przy ul. To jest przestępstwo jakiego nie było w historii. Otóż Zarząd podjął firmę D. budynek przyległy do administracji przy ul. Na budynku tym nie było żadnego szyldu informującego do kogo on należy i co tam się mieści. Było to działanie celowe i za wiedzą i przyzwoleniu Zarządu. Czynsz za ten lokal o pow. 206 m2 wynosił 2.731 zł miesięcznie. Gdy za lokal o pow. 23 m2 na tym samym osiedlu trzeba zapłacić miesięcznie 446 zł. Po 1,5 roku Zarząd podjął D. budynek gdzie mieszcili się pomieszczenia konserwatorów a biuro administracji przeprowadził na miejsce D. Po dzisiejszy dzień nie ma na tym budynku żadnego szyldu informującego co się w nim mieści jest to celowe utrzymywanie takiego stanu rzeczy, niech mieszkańcy myślą, że to wszystko stanowi własność Spółdzielni – przyjeździe Państwo na ul. i zobaczcie. Po wykonaniu kosztorysu przez samego, kosztorysu kosztów remontu za pomieszczenia które zwolnił Zarząd wypłacił 390.000 zł i Wiemy też, że Zarząd nosił się z zamiarem sprzedaży obecnie zajmowanego budynku wraz z gruntem bez przetargu, ale sprawa ta została wycofana przez z ostatniego walnego zgromadzenia pomimo, że taki wniosek był przygotowany pod głosowanie, Nie tylko to zostało sfałszowane, wszystkie wnioski zgłoszone przez członków na walne zgromadzenie były zgodne z prawem! Ale prezes na wszystkie zebrania stawiał się ze swoim prawnikiem w osobie, który na każdą odczytaną poprawkę odpowiadał że jest niezgodna z prawem. Nie wiemy jak taka rzesza ludzi mogła dać wiarę tym kłamstwom. Uczyliśmy, że może chociaż jedna osoba zgłosi sprawę do prokuratury. Ale za dobrze wykonane zadanie pan otrzymał nagrodę w postaci zlecenia obsługi prawnej – sprawdźcie Państwo ile to kosztuje miesięcznie, dostaniecie palpacji serca. Ale prezes nic sobie z tego nie robi, nie w zasadzie robi co chce i tak w dziale członkowsko-mieszkańcowym na stanowisku kierownika zatrudnił swoją kuzynkę - sprawdźcie jaki ma starsz pracy ta osoba i jakie wynagrodzenie. Ostatnio trzy miesiące temu zatrudniony został kolejny kuzyn jako informatyk, jako informatyk, osoba z przypadku która nie ma zielonego pojęcia co to jest informatyka, już w czasie okresu próbnego nie potrafił zrobić najprostszych rzeczy o które prosili pracownicy, więc musieliśmy zwać informatyków z firmy, z którą mamy podpisaną umowę. Pytamy się go co ten człowiek został zatrudniony w, Rada Nadzorcza też to akceptuje? Szczytem bezszelności jest podawanie w swojej odezwie, że średnia płaca w wynosi 2.768.00 zł. Drodzy Państwo płace pracowników poszczególnych komórek to nie jest żadna tajemnica tak mu uważamy. Dlatego też prosimy bardzo o skontrolowanie ile zarabiają poszczególni członkowie Zarządu /średnia to 10.370 zł/ jak to ma do ich wykształcenia i stażu pracy. Ile zarabiają kierownicy a ile pracownicy. A wówczas nie będziecie mieli Państwo trudności z odgadnięciem jak wylczył w/w średnią. Takie idiotyzmy są podawane co kwartał Radzie Nadzorczej, która bez badania dokumentów źródłowych przyjmuje to za dobrą monetę. Ponadto uważamy, że Zarząd chcąc się wytłumaczyć ze swoich grzechów nie miał moralnego prawa za pieniądze Spółdzielców drukować odezwy żeby wytłumaczyć się z własnego złodziejstwa – niech zapłacą za koszt wydrukowanych pism bo zrobili to ani w imieniu pracowników, ani lokatorów tylko w swoim, żeby bronić własnych czterech liter.

Jeżeli Zarząd w swojej odezwie zapewnia, że kondycja finansowa Spółdzielni jest dobra to dlaczego podniósł stawkę eksploatacji o taki procent o jaki nie powazył się żaden poprzedni Zarząd. Mieszkańcy nie wiedzą też, że żeby ukryć wysokość podwyżki ludziom zmniejszono zaliczki na centralne ogrzewanie i wodę, niektórzy ludzie są pozytywnie zadowoleni, że oto otrzymali niższy czynsz ale nie rozumieją czym to zostało spowodowane. Ze po rozliczeniu czekają ich dopłaty, co wtedy będzie, na to prezes też znalazł wytłumaczenie?

Na zakończenie możemy jeszcze dodać :

-skontrolujcie dokładnie sprawozdanie finansowe i protokół z badania bilansu za 2008 r /ponownie bada bilans ta sama biegła co rok temu/

- przeczytajcie w oryginale protokół polustracyjny – jest dużo uwag ilustratora

- nie można pozwolić aby walne zgromadzenie zostało wyznaczone w terminie kiedy ludzie wybiorą się na długi weekend bo już takie słuchy chodzą

- należy wymienić cały zarząd i radę nadzorczą

- oddzielnym wątkiem jest sprawa powiązań kierownika osiedla [REDAKTED] z [REDAKTED] i członkami rady nadzorczej z tego osiedla. Wyprowadzanie pieniędzy odbywa się pełną parą. Wystarczyło by skontrolować ile faktur na jakie zakupy i prace wystawiła administracja w 2008 r!

Kierownik służy zarządowi wiernie i w nagrodę zarząd zatrudnił synka [REDAKTED] w Dziale Mieszkaniowym a kierownikowi wydrubował pobory do granic możliwości / na marginesie należy nadmienić, że człowiek ten przyszedł do naszej spółdzielni z [REDAKTED] z dwuletnim wyrokiem w zawieszeniu za fałszowanie podpisów na pismach pracując w spółdzielni mieszkaniowej w [REDAKTED].

-skontrolujcie kosztorys wykonania polbruk na ul. [REDAKTED] ul. [REDAKTED] za te prace [REDAKTED] otrzymał 600.000 zł !

Na koniec nasza prośba i uwaga swoje działanie opierajcie Państwo na ludziach, którzy rzeczywiście cieszą się uznaniem i autorytetem w swoim środowisku, rzeczowo umieją przemówić do mas i przedstawić w kompetentny sposób poruszone sprawy – dlatego to piszemy, dlatego że nie można dopuścić do głosu krzykaczy typu Pan [REDAKTED] czy Pan [REDAKTED] z osiedla [REDAKTED] gdyż cały wysiłek pójdzie na marne. Krzykiem i inwektywami nic nie zdziałamy a z tego ci Państwo dali się poznać. Trzeba taktu, wyważenia i intelektu aby cel osiągnąć w przeciwnym razie ponownie damy berło złodziejom w ręce na kolejne lata. Uwierzcie, że dokumenty które Wam są przedstawiane nie mają nic wspólnego z prawdą. [REDAKTED] uważa, że wszystko da się sprzedać co zostanie ubrane w ładne opakowanie. Nie wiedzieli co można jeszcze wymyślić to zmniejszyli czynsz o 2 zł i i wieści z ostatniej chwili, zarząd uważa, że udoobrucha grupę inicjatywną jak dojdzie z Państwem do spotkania, już opracowują strategię – nie bardziej mylnego nie dajcie się oszukać po raz kolejny!